

UZASADNIENIE

Apelacja jest bezzasadna.

Wypada zacząć od tego, że zarzuty apelacji sformułowane zostały w sposób nieodpowiedni i niezgodny ze sztuką prawniczą, co już dyskredytuje tę apelację. Przecież, skoro Sąd ustalił, że nie doszło do oszustwa, a jedynie do podrobienia podpisu, a prokurator nie zarzuca temu rozstrzygnięciu błędu w ustaleniach faktycznych, to nie może opierać apelacji na zarzucie obrazy prawa materialnego poprzez przypisanie oskarżonej wyczerpania dyspozycji art. 270 § 2 a kk zamiast art. 286 § 1 kk i 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Skoro bowiem ustalono, że oskarżona jedynie podrobiła podpis męża za jego wiedzą i zgodą, nie wprowadzając go w błąd, a profesjonalny oskarżyciel nie formułuje co do tego ustalenia zarzutów, to oczywiście jest, że do takich ustaleń nie można stosować dyspozycji art. 286 § 1 kk.

Ponieważ jednak w uzasadnieniu apelacji prokurator napomyka o znamionach oszustwa, Sąd działając z dużą dozą tolerancji dla formalnych wymogów apelacji uznał, iż można z niej wywieść marginalnie podniesiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i się do tak wyinterpretowanego zarzutu odnieść (w przeciwnym bowiem razie zasadniczą część apelacji można by skwitować trzema powyższymi zdaniami i praktycznie na tym niniejsze uzasadnienie kończyć).

Przechodząc do konkretów, zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych (podniesiony w uzasadnieniu apelacji co do wyczerpania znamion oszustwa oraz sformułowany w pkt III petitum apelacji co do stopnia społecznej szkodliwości czynu) nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzystna z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobeje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności oczywiście jest, że oskarżona nie wprowadziła pokrzywdzonego w błąd i nie doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przecież w dacie czynu oskarżona i pokrzywdzony żyli jeszcze w zgodzie, mieli wspólne konto, z którego opłacali rachunki. Nie jest ani możliwe, ani wiarygodne, że pokrzywdzony, nie będąc dotknięty żadną ułomnością intelektualną, przez półtora roku nie dostrzegł, że jego żona używa nowego telefonu, a już w szczególności, że z ich wspólnego konta ściągane są opłaty z tym telefonem związane. Jest to tym bardziej nieprawdopodobne, że to oskarżony jako abonent dysponował oboma numerami telefonicznymi używanymi przez małżonków, więc bez jego wiedzy oskarżona nie mogłaby sobie zmienić warunków umowy z operatorem.

Podłoże tej sprawy jest oczywiście – w małżeństwie zaczęło się psuć, doszło do procesu rozwodowego, w jego trakcie oskarżona zarzuciła mężowi, że się nad nią znęcał, więc ten (w naszej sprawie mający status pokrzywdzonego) odpłacił jej pięknym za nadobne i po ponad półtora roku od zawarcia umowy powiadomił policję, że jego żona dokonała oszustwa wprowadzając go w błąd i doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w związku z zawarciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, przy okazji podrabiając jego podpis. Tymczasem zasady logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że nie jest możliwe, iż oskarżony nie zorientował się w tak długim okresie czasu, że płaci rachunki w związku z umową, której nie zwierał. Nie bez znaczenia jest również moment złożenia tego zawiadomienia – stało się to dopiero po wszczęciu procesu rozwodowego i podniesieniu przez oskarżoną zarzutów przeciwko pokrzywdzonemu o czyn z art. 207 § 1 kk, co świadczy o tym, iż inicjatywa pokrzywdzonego miała charakter czysto odwetowy. Dlatego wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonej, że pokrzywdzony wiedział o tym, że zawiera ona taką umowę i akceptował to, a zatem nie może być mowy o wprowadzeniu go w błąd, a tym samym o wyczerpaniu przez oskarżoną znamion przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Natomiast nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżona odbierając od kuriera aparat telefoniczny podpisała się za swojego męża, o czym ten ostatni również wiedział i co akceptował.

Takie prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy zachowanie oskarżonej wyczerpało dyspozycję jedynie art. 270 § 2 a kk, dlatego zarzut obrazy prawa materialnego zawarty w apelacji jest całkowicie chybiony.

Chybione są także zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych co do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej. Oskarżona podrobiła podpis własnego męża za jego wiedzą i zgodą. Nie było to związane z żadnym oszustwem, nie działała na szkodę męża ani żadnego innego podmiotu. W dodatku czyn ten został niejako wymuszony przez sytuację – po prostu kurier z firmy wysyłkowej dostarczył aparat telefoniczny akurat w czasie, kiedy męża oskarżonej nie było w domu, więc podpisała się za niego. Sąd oczywiście ani nie pochwała, ani nie aprobeuje takiego zachowania, ale wie, że jest to często spotykana praktyka i dopóki pożycie małżeńskie układa się choć w miarę poprawnie, dopóty nie wychodzi to na jaw (w analizowanej sprawie pokrzywdzony raczył ujawnić ten proceder po ponad półtora roku od jego dokonania działając w odwecie wobec akcji procesowych oskarżonej podnoszonych w procesie rozwodowym).

Dlatego Sąd Okręgowy podziela ustalenie Sądu Rejonowego, że stopień społecznej szkodliwości zachowania oskarżonej nie był znaczny, a warunkowe umorzenie postępowania jest sprawiedliwym rozstrzygnięciem w tej sprawie.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 9 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) należało ustalić, iż koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.